III Poniedziałek Adwentu

Tekst Ewangelii (*Mt* 21,23-27): Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?» Jezus im odpowiedział: «Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?" A jeśli powiemy: "od ludzi" - boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka». Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». On również im odpowiedział: «Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».

«Jakim prawem to czynisz? I kto Ci da? t? w?adz??»

Rev. D. Melcior QUEROL i Solà
(Ribes de Freser, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia zaprasza nas do zastanowienia się nad dwoma aspektami osobowości Jezusa: sprytem i autorytetem. Zastanówmy się najpierw nad sprytem: On znający dogłębnie serce człowieka, dobrze wie, co dzieje się we wnętrzu każdej osoby, która się do niego zbliża. I kiedy arcykapłani i starsi ludu zwracają się do Niego ze złośliwym pytaniem: «Jakim prawem to czynisz?» (Mt 21,23), Jezus, który zna ich fałsz, odpowiada im innym pytaniem: «Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» (Mt 21,25). I oni nie wiedzą co mu odpowiedzieć, ponieważ jeśli powiedzą, że pochodził od Boga, zaprzeczą sami sobie w tym, że mu nie uwierzyli, a jeśli powiedzą, że od ludzi, zaprzeczą ludowi, który uznał Jana za proroka. W ten sposób trafiają w ślepy zaułek. Jezus sprytnie jednym pytaniem obnażył hipokryzję i pokazał im prawdę. A prawda zawsze jest niewygodna i wprawia w zakłopotanie.

My także jesteśmy wezwani, by mieć przebiegłość Jezusa, by wprawiać w zakłopotanie kłamstwo. Tak wiele razy synowie ciemności używają całej swej przebiegłości, by zdobyć więcej pieniędzy, więcej władzy i więcej prestiżu; podczas gdy wydaje się, że my synowie światłości nasz spryt i wyobraźnię uśpiliśmy. W taki sam sposób, w jaki człowiek używa wyobraźni dla własnych interesów, my chrześciajanie powinniśmy wykorzystać wszelkie nasze talenty dla służby Bogu i Ewangelii. Na przykład: jeśli ktoś znajduje się w obecności osoby, która mówi źle o Kościele (to zdarza się bardzo często), to z jakim sprytem potrafimy odpowiedzieć na tę krytykę? Lub też w środowisku pracy, wobec kolegi, który żyje tylko dla siebie “wszystkich ma w nosie”, z jakim sprytem potrafimy odpowiedzieć dobrem na zło? Jeśli go kochamy w taki sposób jak Jezus, nasza obecność będzie dla niego bardzo “niewygodna”.

Jezus umacniał swój autorytet dzięki głębokiej znajomości osób i sytuacji. Również my jesteśmy wezwani do bycia takim autorytetem. Jest to dar dany z góry. Im bardziej staramy się układać rzeczy na swoim miejscu – nasze małe codzienne sprawy – tym lepszą będziemy mieć orientację w osobach i sytuacjach, a to z inspiracji Ducha Świętego.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Arcykapłani i uczeni w Piśmie obawiali się ludu, obawiali się prawdy. Próba ucieczki od odpowiedzi jest wyrazem strachu przepełniającego ich serca» (Święty Augustyn)

- «Nigdy nie potępiaj! Jeśli masz ochotę kogoś potępić, wskaż na samego siebie. Proszę Pana o łaskę, by nasze serca oświecała łaska Prawdy, aby były wielkie wobec ludzi i miłosierne» (Franciszek)

- «Na Górze Błogosławieństw przez Jezusa daje się słyszeć na nowo to samo słowo Boże, które zabrzmiało na Synaju, aby przekazać Mojżeszowi Prawo pisane. Słowo to nie obala Prawa, ale je wypełnia, dając mu w sposób Boski ostateczną interpretację: "Słyszeliście również, że powiedziano przodkom... A Ja wam powiadam" (Mt 5, 33-34). Tym samym Boskim autorytetem Jezus odrzuca pewną "tradycję ludzką" (Mk 7, 8) faryzeuszów, którzy uchylają "słowo Boże" (Mk 7, 13).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 581)